ZBIGNIEW ZAKRZEWSKI

MYŚL EKONOMICZNA W PIERWSZYCH LATACH NIEPODLEGŁOŚCI

Osiągnięcie przez naród polski w końcu 1918 r. niezawisłego bytu państwowego stworzyło szczególnie sprzyjające warunki rozwoju nauk społecznych, w tym także ekonomii. Sam fakt przejścia władzy państwowej w rodzime ręce sprawił, że odtąd polski już rząd stał się samodzielnym podmiotem polityki gospodarczej, a wielu ekonomistów poczuwało się do obowiązku wspierania jego poczynań. Była to też dla teoretyków i praktyków prawdziwa satysfakcja, że po tylu latach bolesnego, przymusowego milczenia mogli wreszcie otwarcie wypowiadać się, zgłaszając opinie i postulaty pod adresem władz. Jedynie na ziemiach zaboru austriackiego panowała dość duża swoboda, co też wpłynęło na szczególną żywotność Krakowa i Lwowa na polu nauki i kultury. Wskrzeszenie państwa polskiego otworzyło rozległe perspektywy przed wyższymi uczelniami. Obok czynnych już przedtem uniwersytetów: krakowskiego, lwowskiego i warszawskiego, obok wznawiającego swoją działalność uniwersytetu wileńskiego powstały w niepodległej Polsce dwa nowe uniwersytety — w Poznaniu i Lublinie. Było też czynnych kilka wyższych szkół handlowych. Krzewieniem wiedzy ekonomicznej zajmowały się również niektóre regionalne towarzystwa naukowe. Doznawała ona też cennego wsparcia ze strony wielu już przedtem czynnych lub nowych instytucji gospodarczych i oficyn wydawniczych. Odzyskanie przez Polskę własnej państwowości stworzyło skuteczne impulsy pobudzające wszystkie te instytucje do wzmożenia aktywności.

W pierwszych latach niepodległości dociekania w dziedzinie teorii ekonomii czysto rozumowe i pojęciowe wyraźnie ustępowały miejsca roztrząsaniom rozmaitych kwestii z zakresu polityki gospodarczej. Oczywiście, wśród publikacji z tej dziedziny nie zabrakło prób rozpatrywania poszczególnych zagadnień w nawiązaniu do określonego systemu twierdzeń ogólnych, jednakże na plan pierwszy wysuwały się palące problemy powojennej odbudowy kraju, doraźnego przeciwdziałania postępującej inflacji markowej i rozmaitym szkodliwym jej następstwom, wreszcie przygotowania zrębów długofalowego programu rozwoju gospodarki.

Przegląd dorobku literatury ekonomicznej za lata 1919 - 1923, bo taką przyjęto tutaj cezurę, nie będzie kompletny. Ograniczę się jedynie do

ukazania głównych nurtów myśli ekonomicznej, uwzględniając wyłącznie wybrane publikacje zwarte, powstałe w tym okresie. Jest rzeczą godną uwagi, że niektóre systemy poglądów, należące do piśmiennictwa tych lat, były ogłoszone w pierwszych wydaniach dzieł w okresie wojny światowej lub też stanowiły już wtedy przedmiot wykładów akademickich. Od 1919 r. zauważa się jednak wyraźne poszerzenie pola zainteresowań różnymi przejawami życia gospodarczego, ze szczególnym uwzględnieniem oceny bieżących, nieraz pełnych napięcia wydarzeń pierwszego pięciolecia, które upływało wśród rozlicznych trudności.

W zakresie teorii ekonomii ha uwagę zasługują z jednej strony ciekawe próby logicznego uporządkowania podstaw metodologicznych tej nauki, a z drugiej — propozycje domagające się uwzględnienia przy rozpatrywaniu zjawisk i procesów gospodarczych określonych, wiodących punktów widzenia.

Istotny jest tutaj wkład A. Krzyżanowskiego[1] który potraktował swe *Założenia ekonomiki* jako pierwszą część podręcznika akademickiego, mającego zawrzeć cały system tej nauki. Autor jeden z pierwszych w Polsce użył do jej nazwania terminu „ekonomika", idąc tu za przykładem ekonomistów anglosaskich. Nauka ta, jego zdaniem, zajmuje się rozpoznawaniem i określaniem prawidłowości właściwych działaniom ludzkim, które zmierzają do zdobywania środków zaspokajania potrzeb. Znamiennym rysem jego poglądów jest uznanie względnego charakteru praw ekonomicznych. A. Krzyżanowski poświęcił dużo miejsca objaśnieniu, czym są dobra, bogactwo i jego współczynniki: majątek i dochód, z tym że majątek potraktował jako pochodny w stosunku do dochodu. Wyodrębniając w ramach ekonomiki opis, teorię i politykę, wyraził pogląd, iż zadaniem ekonomiki jest naukowe badanie polityki ekonomicznej, w czym znajduje swój wyraz głębokie zrozumienie tego, że ,,nauka służy potrzebom życia". Zadanie to osiąga ekonomika przez to, że realizuje swój właściwy cel w znaczeniu węższym, a są nim opis i naukowe wyjaśnienie zjawisk gospodarczych. A. Krzyżanowski wykazywał pełne zrozumienie dla łącznego stosowania w ekonomice indukcji i dedukcji. W polityce ekonomicznej okazał się zwolennikiem liberalizmu.

Rozwinięcie i pogłębienie podstaw metodologicznych nauki znajdujemy w dziele *Statystyka i dynamika teorii ekonomii* E. Taylora[2], którego poglądy już wtedy zaczęły się krystalizować w duchu neoklasycyzmu angielskiego. Przewodnią intencją autora było poszukiwanie dróg dochodzenia do prawdy naukowej. W tym celu rozpatrywał określone konstrukcje teoretyczne z tego punktu widzenia, czy i o ile ułatwiają rozpoznanie rzeczywistości gospodarczej. Przyjmując, że bujne życie społeczne jest w ciągłym ruchu, E. Taylor dostrzegał potrzebę zastosowania w ro-

[1] A. Krzyżanowski, *Założenia ekonomiki,* wyd. 1 — 1919, wyd. 2 — 1920, Kraków.
[2] E. Taylor, *Statyka i dynamika w teorii ekonomii,* nakł. Akademii Umiejętności, Kraków 1919.

zumowaniu konstrukcji układu gospodarczego, który zawiera szereg zjawisk objaśniających zachowywanie się ludzi i rzeczy. Jednocześnie konieczne jest przyjęcie w charakterze stałych punktów oparcia m.in. założeń wolnego współzawodnictwa, maksymalizacji własnej korzyści, znajomości sytuacji gospodarczej itd. Wyprowadzając poszczególne składniki układu ze wspomnianych założeń oraz wyodrębniając elementy gospodarcze — ceny, dochody, wielkość produkcji itd., i czynniki gospodarcze — ludność, potrzeby, stan kultury, stan techniki, przyrodę itd., otrzymuje się dwie ważkie konstrukcje myślowe — stanu równowagi stałej oraz stanu dynamicznej równowagi stałej. W pierwszej z nich swoją równowagą i maksimum osiągają elementy gospodarcze, a w drugiej — czynniki gospodarcze.

Interpretację psychologiczną zjawisk społecznych, tak znamienną dla teoretyka prawa i socjologa Leona Petrażyckiego, przeniósł na grunt ekonomii T. Brzeski[3], pozostający pod wpływem filozofii H. Rickerta, socjologii M. Webera, a w pewnym stopniu i historyzmu. Dociekania ekonomiczne powinny, zdaniem T. Brzeskiego, wschodzić w obręb ogólnego systemu badania naukowego. Nie wystarczy do tego horyzont jednej gałęzi wiedzy, lecz trzeba skorzystać z całokształtu metodyki nauk społecznych i tylko wówczas uwzględni się w pełni naturę rozpatrywanego zjawiska. Konieczne jest rozpoznawanie nie tylko samego przedmiotu, lecz także stosunku człowieka do przedmiotu jako przejawu uwarunkowań kulturalno-historycznych. Niezbędny okazuje się więc wgląd w motywy ludzkiego działania i to rozumiane znacznie szerzej, niż to wynika z tzw. egoizmu gospodarczego. Tylko wtedy uzyskuje się pełną interpretację rzeczywistości. T. Brzeski, stojąc na gruncie teorii motywów i naświetlając procesy zaspokajania potrzeb materialnych w ujęciu socjopsychologicznym, oddalił się tym samym wyraźnie od tych ekonomistów, którzy dostrzegają możliwość budowy ekonomiki jako „czystej" nauki nomotetycznej, o zdecydowanie wyodrębnionym polu zainteresowań.

Niejako na styku historyzmu z domieszką instytucjonalizmu oraz szkoły austriackiej wyrosła ideologia R. Rybarskiego[4], który podjął próbę wyjaśniania istoty gospodarstwa narodowego, jednocześnie określając jego miejsce i perspektywy w wymiarze światowym. Po prześledzeniu dróg rozwoju gospodarstw narodowych w ubiegłym stuleciu, ekonomista ten zajął się określeniem istoty narodu w powiązaniu z gospodarstwem społecznym, rolę państwa jako jego podstawą, konfrontacją gospodarstwa narodowego z gospodarstwem „zwyczajnym", którego interesy bywają nieraz z tamtym sprzeczne, wreszcie — naturą elementów spójnych gospodarstwa narodowego jako całości. R. Rybarski, dostrzegając systematycz-

[3] T. Brzeski, *Psychologiczna teoria gospodarowania w zarysie,* Prace Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego. Sekcji Prawno-Ekonomicznej, Poznań 1921.

[4] R. Rybarski, *Idea gospodarstwa narodowego,* nakł. Akademii Umiejętności, Kraków 1919.

ny wzrost gospodarstwa światowego, nie widzi w tym jednak zmierzchu roli narodu jako podmiotu działania, wręcz przeciwnie, utrzymuje, iż gospodarstwa narodowe dzięki swej sile i zawartości nie mogą przeminąć, a świat jest terenem ustawicznego ich ścierania się.

Cennym elementem dorobku teorii ekonomii, powstałego w pierwszych latach niepodległości, była dokonana przez przedstawiciela szkoły matematycznej W. Zawadzkiego[5] analiza niezbędnych społecznych warunków skuteczności różnych typów produkcji. Zainteresowania jego skupiały się na rozpatrywaniu kilku ogólnych problemów — ustalenia warunków prawidłowej produkcji jako stałej materialnej podstawy bytu społecznego, określenia sposobów ilościowego i jakościowego ukształtowania produkcji w zależności od tych warunków, na koniec — wyjaśnienia kwestii, czy warunki umożliwiające produkcję są czymś bezwzględnym i niezmiennym czy też zależą one od rozmaitych okoliczności, w których ona się odbywa. Przedmiotem kolejnych rozważań W. Zawadzkiego, w których znajdujemy próby rozwiązania tych zagadnień, są: ogólna analiza działalności produkcyjnej, typu produkcji, jej podłoże psychiczne. Wielką zasługą W. Zawadzkiego jest zwrócenie uwagi na różnorodne, instytucjonalne, socjalne i techniczne czynniki produkcji.

W latach 1919 - 1923 ocena doktryn ekonomicznych w ich rozwoju nie znajdowała się w centrum uwagi. Uważano natomiast za wskazane traktowanie określonych poglądów z przeszłości jako podbudowy dla własnych zapatrywań oraz dla wysuwanych programów działania. Wspomnianemu W. Zawadzkiemu[6] zawdzięczamy uzupełnione jego przedmową opracowanie wypisów z dzieł autorów polskich i obcych dla potrzeb studentów rozpoczynających studia nad historią doktryn ekonomicznych. Wypisy na temat wartości i cen wzięte są z dzieł m. in. A. Smitha, J. B. Say'a, D. Ricardo, F. Skarbka, J. S. Milla, K. Marksa, W. Stanley-Jevonsa, L. Walrasa. Teksty te służyły słuchaczom ekonomii przez długie lata. A. Krzyżanowski[7], przedstawiając w swoich *Założeniach ekonomiki* w wielkim skrócie rozwój myśli ekonomicznej, zajął się specjalnie genezą idei praw naturalnych, fizjokratami, szkołą klasyczną, a w końcu historyzmem, zarzucając mu jednostronność i brak zrozumienia dla potrzeb wykrywania obiektywnych aczkolwiek względnych prawidłowości życia gospodarczego. R. Rybarski[8] poprzedził swoje rozważania na temat idei gospodarstwa narodowego rozważaniami nad ustosunkowaniem się do niej merkantylizmu, liberalizmu oraz reakcji antyliberalistycznej, przejawiającej się m.in. w filozofii J. Fichtego, ideologii antagonisty A. Smitha,

[5] W. Zawadzki, *Teoria produkcji — próba zbadania społecznych warunków produkcji,* Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej, Warszawa 1923.

[6] W. Zawadzki, *Wartość i cena — wypisy z dzieł...*, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1919.

[7] A. Krzyżanowski, *Założenia ekonomiki,* s. 126 - 148.

[8] R. Rybarski, *Idea gospodarstwa narodowego,* pierwsze rozdziały.

A. Müllera, poglądach F. Lista, H. Carey'a oraz u przedstawicieli szkoły historycznej. Ks. A. Roszkowski[9], wyznawca doktryny katolicyzmu społecznego, zapoczątkował ogłaszanie drukiem w ramach „Poznańskich Prac Ekonomicznych" pod redakcją E. Taylora przyczynków o charakterze monograficznym z zakresu historii doktryn ekonomicznych. Wymienione przykładowo publikacje nie wyczerpują pozycji literatury z tej dziedziny, jakie ukazały się w latach 1919-1923.

Prawdziwą skarbnicą myśli ekonomicznej były ogłoszone w tym czasie prace z zakresu historii gospodarczej F. Bujaka, N. Gąsiorowskiej, R. Grodeckiego, S. Kempnera, S. Lewickiego, M. Lewy'ego, J. Rafacza, J. Rutkowskiego, K. Tymienieckiego i wielu innych. Z dziedziny geografii ekonomicznej ukazało się w tym zakresie podstawowe dzieło J. Lotha[10], który dokonał charakterystyki gospodarczej ziem polskich na podłożu geografii oraz z uwzględnieniem spojrzenia historycznego. Ocenę zjawisk gospodarczych ułatwiały różnego rodzaju publikacje statystyczne i demograficzne R. Buławskiego, E. Grabowskiego, S. Zaleskiego i innych.

W pierwszych latach niepodległości polska literatura ekonomiczna wzbogaciła się o system polityki ekonomicznej opracowany przejrzyście i sumiennie przez W. Czerkawskiego[11], w swych poglądach w tej dziedzinie bliskiego szkole historycznej. Podkreślając w tym systemie przede wszystkim jego podstawy ogólnoteoretyczne, znacznie mniejszą wagę przywiązywał do opisu i oceny konkretu życia gospodarczego. W rozważaniach autora szczególną uwagę zwraca obfitość i pogłębione ujęcie poruszanych problemów. Dobrobyt rozpatrywany był jako rezultat zrównoważenia dochodu z odczuwanymi potrzebami. Najwięcej miejsca poświęcił autor wszechstronnemu omówieniu kwestii robotniczej oraz zasadom działania przemysłu. Znajdujemy tutaj m. in. ocenę najważniejszych postulatów ekonomicznych i socjalnych, wysuwanych przez świat pracy, rozpatrywaną na tle postaw i potrzeb społeczeństwa jako całości. W. Czerkawskiego żywo interesowały też takie zagadnienia, jak prawo do pracy i utrzymania, polityka płac oraz system ubezpieczeń. W rozwoju przemysłu upatrywał niezbędny czynnik wzrostu dobrobytu i pomnażania majątku ogólnego. Charakterystyka wielkiego przemysłu nasunęła potrzebę bliższej oceny specjalizacji produkcji. Przy sposobności omawiania przemysłu małego zaciekawiło autora jego znaczenie jako niezastąpionej w określonych warunkach formy wytwarzania, tj. wówczas, gdy chodzi o bezpośrednie zaspokajanie oznaczonych indywidualnie potrzeb, a jakość

[9] A. Roszkowski, *Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego,* Poznańskie Prace Ekonomiczne pod red. E. Taylora, Poznań 1923.

[10] J. Loth, *Wykład geografii ekonomicznej ziem Polski w granicach przedrozbiorowych,* wyd. 2, nakł. Polskiej Agencji Wydawniczej, Warszawa 1921.

[11] W. Czerkawski, *Polityka ekonomiczna,* nakł. Księgarni J. Czerneckiego, Warszawa—Kraków 1919. Autorami wyd. 1 z 1905 byli W. Czerkawski i J. Milewski, nowe wyd. z 1919 r. w opracowaniu E. Taylora wyszło po śmierci obu autorów.

wykonywanej pracy ma do ustalenia wartości większe znaczenie od innych czynników produkcji. W. Czerkawski, dokonując oceny działania karteli i trustów uważał, iż najlepszym sposobem zwalczania negatywnych jego następstw byłaby interwencja państwa, które powinno zapewnić sobie udział w zarządzaniu tymi związkami, udzielając jednocześnie poparcia przedsiębiorstwom z nimi konkurującym. Ogólnie biorąc, ingerencję państwa w życie gospodarcze uznawał za uzasadnioną w tym zakresie, w jakim jest to konieczne dla zabezpieczenia ludności podstawowych środków bytowania. Na ten temat wypowiadał się, analizując doświadczenia etatyzmu na wąskim odcinku przemysłu spirytusowego, również B. Kasprowicz[12], który ocenił je ujemnie. Etatyzm w tej dziedzinie był, jego zdaniem, po części odpowiedzialny za słabe wyniki produkcyjne, udaremnienie eksportu i nie spełniające oczekiwań, niewielkie wpływy budżetowe.

Ciekawe refleksje nasunęła A. Krzyżanowskiemu[13] wszechstronna analiza gospodarki wojennej. Autor poddał tutaj ocenie państwowe koszta wojenne, trudności skarbowe po wojnie, kształtowanie się koniunktury gospodarczej bezpośrednio po wojnie, a zwłaszcza przyczyny i skutki postępującej drożyzny. W dziele tym znalazła w zasadzie swój wyraz ogólna akceptacja teorii ilościowej pieniądza, której nowe sformułowanie dał I. Fisher (1911 r.). Stąd też w nadmiernej ilości pieniądza w obiegu, a w związku z tym również w wysokich kursach walut i dewiz widział główną przyczynę szalejącej w tym czasie drożyzny. Zdaniem A. Krzyżanowskiego, wojna światowa oddaliła realizację idei socjalistycznych, bowiem osłabiła siłę dążeń demokratycznych, a rozdział dochodów zmienił się w czasie jej trwania wyraźnie na niekorzyść warstw mniej zamożnych co więcej, gospodarka wojenna przyniosła z sobą dodatkowe bodźce dla niepohamowanej konkurencji i umocnienia się własności indywidualnej, jednocześnie obniżając stosunkowo słabą sprawność administracji państwowej. Nie sądzę, żeby można było tak jednoznacznie oceniać przejawy gospodarki wojennej niezależnie od danego państwa, które ją w określony sposób kształtuje. A. Krzyżanowski patrzał z optymizmem w przyszłość powojenną świata, uzależniając jednak pomyślne perspektywy od ograniczenia zbrojeń i doprowadzenia do międzynarodowego związku państw. W niewielkiej broszurze A. Krzyżanowski[14] podjął znowu problem drożyzny, tym razem w wolnej już Polsce, wskazując

[12] B. Kasprowicz, *Przemysł spirytusowy byłej Dzielnicy Pruskiej w okresie etatyzmu (1. 1. 1919-31. 10. 1921),* Poznańskie Prace Ekonomiczne pod red. E. Taylora, Poznań 1922.

[13] A. Krzyżanowski, *Gospodarka wojenna,* nakł. Wydawnictwa Instytutu Ekonomicznego, z. XXVII i XXVIII, Kraków 1919 — publikacja zawierająca cykl artykułów tego autora ogłoszonych w miesięczniku krakowskim „Odbudowa Kraju" w 16 zeszytach od czerwca 1917 r.

[14] A. Krzyżanowski, *Walka z drożyzną,* Kraków 1922.

na najważniejsze, a zarazem trwałe sposoby skutecznego jej zwalczania. Oto one — przywrócenie równowagi budżetowej, wstrzymanie emisji pieniądza papierowego, rygorystyczne ściąganie podatków, przeprowadzenie konsekwentnej synchronizacji poziomu płac z kosztami utrzymania, zarówno w górę, jak i w dół, ostrożne udzielanie kredytów przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, podniesienie stopy procentowej od kredytów, rozważne prowadzenie robót publicznych w tym celu, by nie ryzykować nadmiernego przyrostu siły nabywczej na rynku.

Jednym z najdonioślejszych wydarzeń w życiu nauk ekonomicznych w pierwszych latach niepodległości było ukazanie się podręcznika uniwersyteckiego *Nauka o pieniądzu i kredycie,* również wspomnianego A. Krzyżanowskiego[15]. Książka ta różni się od wcześniejszej pracy pt. *Pieniądz* tegoż autora (1911 r.) szerszym uwzględnieniem teorii wartości pieniądza oraz teorii kredytu. Autor i w niej opowiedział się po stronie teorii ilościowej przyjmując, że najważniejszym czynnikiem zmian ogólnego poziomu cen jest ilość pieniądza. Zauważył przy tym, że istotną rolę w oddziaływaniu inflacyjnym na ceny przypisać należy określonemu przeznaczeniu emisji. I tak, kredyty na cele skarbowe, konsumpcyjne prywatne, na cele wytwórcze, ale długoterminowe, a nawet krótkoterminowe, lecz nierentowne, przyczyniają się najbardziej do zwyżki cen. Z kolei wzrost cen sprawia, że rosną zyski i stopa procentowa, rozwija się też spekulacja. W pierwszej części dzieła znajdujemy drobiazgową analizę istoty pieniądza, jego funkcji i rodzajów, wartości imiennej pieniądza, zjawiska „agia" i prawa Grehama, a ponadto opis dziejów pieniądza wraz z charakterystyką różnych systemów pieniężnych. Drugą część swej pracy poświęcił autor istocie kredytu, jego rodzajom, funkcjonowaniu banków, emisji banknotów, obrotowi czekowemu, polityce dewizowej oraz systemowi kredytu długoterminowego. Wreszcie w części trzeciej i ostatniej dał przegląd teorii pieniądza, zajmując się także problemem jego wartości tudzież niektórymi przesłankami polityki pieniężnej i kredytowej. *Nauka o pieniądzu i kredycie* jest dowodem olbrzymiego twórczego wysiłku intelektualnego jej autora, który nie ograniczył się do przedstawienia pewnego odcinka wiedzy teoretycznej, lecz postawił liczne problemy i znaki zapytania o ogromnym znaczeniu poznawczym, jednocześnie proponując w każdym przypadku określone rozwiązania czy też dając odpowiedzi wyjaśniające.

W okresie 1919-1923 zaznaczył się widoczny postęp w dziedzinie nauki skarbowości. Najwcześniejszą z tego zakresu była książka H. Radziszewskiego[16], zawierająca materiał jego wykładów na Kursach Akademickich Wyższej Administracji w Warszawie. Zwraca tutaj uwagę

[15] Tenże, *Nauka* o *pieniądzu i kredycie,* nakł. Księgarni J. Czerneckiego, wyd. *2* uzupełnione (1 — 1919), Warszawa—Kraków 1922.

[10] H. Radziszewski, *Nauka skarbowości (Wyklad skarbowości państwowej i gminnej),* nakł. M. Arcta, wyd. 2 (wyd. 1 — 1918), Warszawa 1919.

przede wszystkim bogato i szczegółowo ujęta tematyka, z częstym odwoływaniem się do obowiązującego ustawodawstwa skarbowego. Po objaśnieniu istoty skarbowości i szerokim naszkicowaniu rozwoju nauki zajmującej się tą dziedziną autor dał przegląd krytyczny kolejno wydatków i przychodów związków przymusowych, uzupełniając swoje rozważania charakterystyką długów i zobowiązań skarbu, jak również budżetu.

Omawianą sferę gospodarki wmontował w swój system ekonomiki A. Krzyżanowski[17], nadając rozważaniom piętno znamiennej dla niego, drobiazgowej analizy teoretycznej. W części wprowadzającej tego dzieła wypowiedział się ogólnie o nauce skarbowości i jej znaczeniu, wyłuszczając przy tym naczelne zasady polityki skarbowej. Z kolei, w obszernych wywodach na temat budżetu objaśnił szczegółowo cały mechanizm jego budowy i kształtowania, by potem zająć się oddzielnie wydatkami i dochodami budżetowymi. Nie pominął też oceny systemu kredytowego i emisji pieniądza papierowego. Wskazując przy tym na szkodliwe następstwa emisji skarbowej, zaproponował środki zaradcze, które, jego zdaniem, ułatwiłyby naprawę finansów publicznych w Polsce.

Do omawianego działu literatury gospodarczej można by też zaliczyć E. Taylora *Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej* [18]. W dziele tym, będącym niejako dokumentem historycznym, obrazującym stan rzeczy przejęty po zaborach, celowo położono nacisk na elementy nauki skarbowości, na ścisły związek obowiązujących przepisów prawnych z życiem gospodarczym. Problem został tutaj ujęty w płaszczyźnie teoretyczno-ekonomicznej przy częstym jednak nawiązywaniu do realiów. Autor wyciągnął z całej swojej porównawczej analizy jeden ogólny wniosek — o pilnej potrzebie unifikacji prawa skarbowego. W pierwszej części dzieła znajdujemy opis i ocenę podatków cząstkowodochodowych i ogólnodochodowych, a w drugiej szczegółowe, krytyczne omówienie podatków pośrednich, majątkowych i nadzwyczajnych, następnie opłat skarbowych, dochodów z własności i przedsiębiorstw, a na koniec budżetu oraz organizacji władz skarbowych. W oddzielnej publikacji[19] E. Taylor przeprowadził analizę systemu podatku gruntowego w Polsce, postulując i w tym przypadku dokonanie niezbędnej unifikacji uzasadnionej tym, że w poszczególnych byłych zaborach zaznaczały się duże niesprawiedliwości i nieracjonalności w obciążeniu rolników tym podatkiem. Unifikacja ta powinna, jego zdaniem, polegać na zaprowadzeniu jednego w całym kraju podatku ogólnodochodowego, obciążającego rolników. Stosowanie podatku

[17] A. Krzyżanowski, *Nauka skarbowości,* nakł. Księgarni Fiszera i Majewskiego, Poznań 1023.

[18] E. Taylor, *Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej,* w 2 częściach, nakł. M. Niemierkiewicza, Poznań 1920.

[19] Tenże, Reforma *podatku gruntowego w Polsce,* nakł. Księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Kraków 1919.

gruntowego przychodowego, opartego na szacunku wartości ziemi, byłoby, jak sądził, niemożliwe wobec braku katastru w byłym rosyjskim i zupełnie zdezaktualizowanych oszacowań gruntów w pozostałych zaborach.

Warto wspomnieć o innych, na ogół drobniejszych przyczynkach, w których rozpatrywano rozmaite kwestie związane z kształtowaniem stosunków skarbowych. A. Krzyżanowski i L. Oberlender[20] wskazali na młodą republikańską Austrię jako przykład pomyślnego uregulowania problemu naprawy finansów publicznych. Wbrew odmiennym, utrzymującym się niekiedy poglądom doświadczenie austriackie dowiodło, ich zdaniem, słuszności rozpoczęcia tego dzieła od sanacji finansów, która powinna poprzedzać długofalowe zmiany w stosunkach społeczno-ekonomicznych kraju. Wiążąc kwestie polityki skarbowej ze stosunkami pieniężnymi, autorzy stwierdzili na przykładzie Austrii, że stabilizacja doszła tam do skutku poprzez stopniowe przejście od silnej inflacji niepokrytej do umiarkowanej inflacji pokrytej dewizami, uzyskanymi dzięki zaciągnięciu pożyczek za granicą. W znacznie szerszym zakresie z doświadczeniami różnych krajów w dziedzinie analizy stosunków skarbowych podzielił się w swej książce E. Strasburger[21], poruszając kolejno zagadnienia wydatków i podatków wojennych, monopoli państwowych, długów wojennych, strat i odszkodowań, zarysowując na koniec ogólne kierunki polityki skarbowo-ekonomicznej po wojnie. Cenną pozycją specjalistyczną o charakterze teoretycznym wzbogacił naszą literaturę ekonomiczną F. Zweig[22], rozpatrując zjawisko przerzucenia podatków. Rozróżnił w związku z tym przeniesienie obciążenia podatkowego bezpośrednie i pośrednie oraz zajął się tym fenomenem również w ujęciu statystycznym, przy założeniu wolnej konkurencji, oraz w dynamice. Ekonomista ten był w polityce gospodarczej gorliwym wyznawcą liberalizmu.

Kraj nasz przeżywał w tamtych latach olbrzymie, pełne niepokojów i konfliktów napięcia społeczne. Wydarzenia tego okresu wprost prowokowały umysły ekonomistów do zajęcia się przede wszystkim oceną losów waluty polskiej i związanymi z nimi procesami inflacyjnymi — znamiennych symptomów ówczesnej sytuacji gospodarczej i socjalnej. Ujawniła się wówczas jak na dłoni cała jej złożoność i zawiłość, skłaniająca do przyjmowania rozmaitych, nieraz diametralnie różnych stanowisk.

Już w 1919 r. T. Lulek[23], ogólnie zainteresowany polityką handlową i skarbowością, w jednej ze swych prac próbował uchwycić na żywo ak-

[20] A. Krzyżanowski i L. Oberlender, *Naprawa skarbu i waluty w Austrii w latach 1922 - 1923,* nakł. Towarzystwa Ekonomicznego, Kraków 1923.

[21] E. Strasburger, *Zagadnienie skarbowo-ekonomiczne na tle wojny,* nakł. Księgami F. Hoesicka, Warszawa 1920.

[22] F. Zweig, *Przerzucanie podatków,* nakł. Księgarskiej Spółdzielni Wydawniczej, Kraków 1923.

[23] T. Lulek, *Sprawa walutowa w Polsce,* nakł. Akademii Handlowej w Krakowie, Kraków 1919..

tualne wtedy problemy walutowe, które z czasem urosnąć miały do rangi spraw szczególnie dokuczliwych. Skupił przy tym uwagę na czynnikach rzeczowych i osobowych, w których upatrywać należałoby podstawę wymiany pieniądza i konwersji zobowiązań. Powołując się na doświadczenia innych krajów, wysuwał propozycje w sprawie kursu waluty polskiej i jego bieżącej regulacji. T. Lulek zajął się też sposobami uaktywnienia bilansu płatniczego, a bardziej wszechstronnie zagadnieniami polityki emisyjnej, zwracając uwagę na prawidłowe podstawy emisji i jej granice. Rozpatrując alternatywę banku emisyjnego prywatnego czy też państwowego, opowiedział się za bankiem prywatnym, niezależnym „od nacisku rządu i demagogii sejmu". W tym samym czasie T. Adamczewski[24] opublikował rezultaty ankiety rozpisanej w sferach bankowych na temat kierunku i metod reformy walutowej w Polsce. Wyrażając opinię tych środowisk i szeroko ją uzasadniając, stanął na stanowisku konieczności pilnej reformy, w której przewidziano by określenie polskiej jednostki pieniężnej jako równej frankowi, jednocześnie zastosowując różne kursy wymiany gotówki i przerachowania zobowiązań na walutę złotową. Polemiczne i krytyczne ustosunkowanie się do innego projektu reformy, określonej jako „unifikacyjna", w którym opowiedziano się za tym samym kursem dla gotówki i zobowiązań, pozwoliło autorowi na podkreślenie potrzeby obmyślenia takich rozwiązań, by nie narażać skarbu państwa na poważne straty, a jednocześnie skutecznie ograniczyć zgubne następstwa inflacji.

W ówczesnych poglądach na temat związków przyczynowo-skutkowych, mających wyjaśnić dramatyczne położenie gospodarcze kraju, niektórzy upatrywali główny powód narastających kłopotów w poziomie wytwórczości, inni natomiast skłonni byli przypisywać poważną rolę raczej zjawiskom pieniężnym. Reprezentantem pierwszego kierunku był jeden z najwybitniejszych przedstawicieli myśli społeczno-gospodarczej tamtych czasów — L. Krzywicki[25]. Przyczyny klęski drożyzny w latach 1920 - 1921 na ziemiach byłej Kongresówki uszeregował, pomijając zjawiska uboczne, orientacyjnie w następującej kolejności: ruina przemysłu i rolnictwa na skutek rekwizycji wojennych, niewystarczający stan taboru kolejowego, wreszcie — wzrost obiegu pieniądza i cen, ten ostatni, boleśnie uderzający w budżety domowe. Stąd też jako drogi naprawy gospodarki widział przede wszystkim: podniesienie krajowej wytwórczości; popieranie importu produkcyjnego brakujących, niezbędnych środków

[24] T. Adamczewski, *Reforma walutowa w Polsce,* czcionkami Drukarni Katolickiej, Poznań 1919.

[25] L. Krzywicki, *Drożyzna, sekwestr i waluta,* odb. z miesięcznika „Rzeczpospolita Spółdzielcza", Warszawa 1921; w okresie kierowania przez L. Krzywickiego Instytutem Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i pod jego redakcją ukazała się praca zbiorowa pt. *Rosja Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym,* t. 1, cz. 1 i 2, Towarzystwo Naukowe „Ignis", Warszawa 1922 i 1923.

żywności i taboru kolejowego; uruchomienie w jak najszerszym zakresie rodzimego przemysłu korzystającego z krajowego surowca; reglamentację obrotu artykułami pierwszej potrzeby wraz z ustanowieniem cen maksymalnych, co, jego zdaniem, może skutecznie osłabiać zwyżkową tendencję cen pomimo ogólnego spadku wartości marki polskiej.

W obszernym studium zbadał proces inflacji markowej, a zwłaszcza wszelkie towarzyszące jej zjawiska, R. Rybarski[26]. Wskutek nadmiernej emisji pieniądza papierowego, przeznaczonej na pokrycie wzrastających wydatków skarbu, nastąpiły takie zjawiska, jak spadek kursu marki za granicą, wzrost spekulacji oraz silne podrożenie towarów. R. Rybarski podkreślał, że na drożyznę ceny maksymalne na dłuższą metę nic pomóc nie mogą, a jedynym środkiem zaradczym jest podniesienie wytwórczości. Wypowiadał się też krytycznie o strukturze przewozu, w którym za wiele było artykułów nadających się do produkcji w kraju, a nawet do wywozu, a za mało narzędzi, które by ją wspomagały. Ucieczka od marki i lokowanie wartości w obcych walutach stanowiły wodę na młyn dla spekulantów. Spadek kursu marki zachęcał do wywozu kapitałów, co dodatkowo osłabiało wytwórczość krajową, zgłaszającą na nie swe zapotrzebowanie. Zrozumiały zanik zmysłu oszczędzania sprawiał, iż wysychały źródła kredytu, którego słusznie domagały się przemysł i handel. Wzrost tendencji inflacyjnych był też skutkiem deficytu skarbowego, mającego swe źródło w nadmiernym ciężarze wydatków administracji państwowej.

Problem walutowy, w aspekcie jednak ograniczonym do reperkusji, jakie wywoływał w życiu gospodarczym jednej dzielnicy, tj. Polski Zachodniej, podjął Z. Dalski[27]. Autor określił trzy istotne własności stosunków walutowych w Polsce, zaliczając do nich: po pierwsze — fakt jednej z największych rozmiarów inflacji pieniądza papierowego w Polsce, przyjmując skalę europejską, po wtóre — początkową różnorodność systemu pieniężnego (ruble, korony i marki), po trzecie — swoiste cechy silnej ingerencji państwa, uzasadnionej olbrzymim wyniszczeniem gospodarki, a przybierającej największe natężenie właśnie na obszarze byłego zaboru pruskiego. Na tym ogólnym tle Z. Dalski poddał analizie kształtowanie się obiegu pieniężnego i wartości marki w stosunku do walut zagranicznych, by następnie prześledzić rozwój życia gospodarczego Polski Zachodniej w latach 1919 - 1921, akcentując w nim przede wszystkim takie zjawiska, jak ruch cen oraz skutki gospodarcze utrzymującej się wtedy dużej odrębności tej dzielnicy.

W miarę narastania procesów inflacyjnych dojrzewały i krystalizowały się programy naprawy całej gospodarki, a w tym i pieniądza. Wagę pilnego stworzenia stałego miernika wartości, bez czego nie ma prawidło-

[26] R. Rybarski, *Marka polska i złoty polski,* nakł. Księgarni Perzyńskiego, Niklewicza i Ska, Warszawa 1922.

[27] Z. Dalski, *Wpływ losów waluty polskiej na życie gospodarcze Zachodniej Polski,* Poznańskie Prace Ekonomiczne pod red. E. Taylora, Poznań 1922.

wej gospodarki i sprawiedliwych stosunków społecznych, podkreślał w swych poglądach pełen krytycyzmu F. Zweig[28]. Nie widząc możliwości odbudowy systemu przedwojennej waluty złotej w duchu monumentalizmu, pragnąłby uratować przynajmniej jej funkcję mierzenia wartości, co oznaczałoby przyjęcie złotego jako czysto abstrakcyjnej jednostki obrachunkowej. Dość odosobniony w swych projektach naprawy pieniądza i nie przywiązując znaczenia do tego, jak się go nazwie, opowiadał się za utrzymaniem marki w charakterze środka obiegu o niestałej wartości, zależnej od sytuacji rynkowej, od ruchu cen. Innymi słowy, kto dziś pożycza, może jutro spodziewać się zwrotu sumy większej lub mniejszej, zależnie od kształtowania się kursu giełdowego marki lub poziomu cen. F. Zweig próbował w swej pracy rozwiązać kilka problemów szczegółowych, odpowiadając negatywnie lub z wieloma zastrzeżeniami na pytania w rodzaju — czy złoty potrafiłby zapewnić pełne wykorzystanie siły podatkowej kraju, czy podatki złotowe zdołałyby rzeczywiście uzdrowić nasze finanse, czy dzięki złotemu można by odbudować kredyt i kapitalizację, czy bilety złote byłyby w stanie uchronić ludność od strat dewaluacyjnych? W końcu doszedł do ogólnie pesymistycznych konkluzji w ocenie przydatności złotego dla gospodarki uznając, iż byłby on częściowo zbędny, a częściowo szkodliwy, że raczej utrwaliłby wzmagającą się wtedy inflację, nie mogąc w żadnym razie przyczynić się do zahamowania dalszych zwyżek cen i płac. W zawiłą problematykę dewaluacji pieniądza i drożyzny T. Szturm de Sztrem[29] wplótł analizę kształtowania się płac realnych. Zakończył ją stwierdzeniem, że okres inflacji nie stworzył ludziom pracy dostatecznych warunków wyrównania dotkliwego ciężaru drożyzny płacami realnymi, których poziom ulegał niestety stałej obniżce.

Postępująca inflacja markowa i jej dotkliwe następstwa zainteresowały również T. Adamczewskiego[30], który podkreślił znamienny dla niej fakt pokrywania przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez sfery mniej zamożne, wydatków państwa w formie podatku inflacyjnego. Jako zasadniczy mankament gospodarki skarbowej i jej niekonsekwencję, sprawiające stałe pogarszanie się finansów publicznych, uznał wyłączenie dochodów państwowych z zastosowania wskaźnika drożyźnianego, obliczanego według poziomu cen hurtowych. T. Adamczewski wykluczał szanse zrównoważenia budżetu, jeśli zasilające go dochody nie byłyby oszacowane według tego samego wskaźnika co rozchody. We wspomnianym studium zajął się w związku z tym zagadnieniami waloryzacji podatków i opłat, a ponadto, szerzej, koncepcją banku emisyjnego. Oczeki-

[28] F. Zweig, *Złoty polski,* nakł. Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 1923.

[29] T. Szturm de Sztrem, *Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej,* wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1923.

[30] T. Adamczewski, *Uwagi o położeniu finansowym Polski,* nakł. Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha, Poznań 1923.

wał, że Bank Polski będzie towarzystwem o charakterze osoby prawnej, a nie spółką akcyjną, utrzymując, że jako instytucja o znaczeniu ogólnopaństwowym, realizująca zadania społeczne, a w mniejszym stopniu zarobkowe, nie powinien podlegać ustawodawstwu akcyjnemu.

Podobnie jak wspomniany, niewielki przyczynek pióra T. Adamczewskiego, również studium J. Kulikowskiego[31] na temat kształtowania się kredytu w dobie inflacji powstało w coraz bardziej w tym czasie prężnym poznańskim ośrodku naukowym, Podłożem do rozważań stała się tutaj analiza rynku pieniężnego z uwzględnieniem stanu i struktury środków płatniczych, zjawiska nadmiernego obiegu pieniężnego, morfologii transakcji gospodarczych oraz kształtowania się stopy procentowej. Ocena działalności różnych rodzajów instytucji kredytowych wskazywała na wybitnie ujemny wpływ pogłębiającej się inflacji na proces kapitalizacyjny, który powinien przecież wspierać wytwórczość krajową. W okresie inflacji markowej banki w nikłym tylko stopniu nadawały właściwy kierunek zużytkowaniu nie skonsumowanych nadwyżek dóbr wyprodukowanych. Wskutek zbyt małych lokat wkładów długoterminowych banki zmuszone były udzielać kredytu na coraz to krótsze okresy, niezgodne z rzeczywistymi potrzebami przemysłu.

W całokształcie rozwoju polskiej myśli ekonomicznej piękną kartę zapisali przedstawiciele dyscypliny ekonomiki i polityki rolnej[32]. Chociaż ich dorobek przypadający na pierwsze lata niepodległości był dość skromny i dopiero później w kilku ruchliwych ośrodkach nauk ekonomiczno-rolnych silnie powiększał się, już wtedy ukazał się, udoskonalony w stosunku do poprzednich wydań, obszerny podręcznik polityki agrarnej Z. Ludkiewicza[33]. Nie pomijając niczego, co w istotny sposób wyznacza zakres przedmiotowy wykładu uniwersyteckiego tej dyscypliny, szczególną uwagę poświęcił charakterystyce i ocenie stosunków rolnych na ziemiach polskich, procesów usamodzielniania i uwłaszczania włościan, komasacji gruntów oraz melioracji rolnych. Akcentował również najważniejsze zagadnienia społeczne wsi, w tym zwłaszcza sytuację robotników rolnych. W rok potem ukazało się studium W. Schramma[34], rozpatrujące znaczenie dla gospodarstwa rolnego posiadanego przez nie obszaru ziemi wraz z jego rozmiarem i kształtem przestrzennym, a jeszcze w rok

[31] J. Kulikowski, *Kredyt w Polsce w dobie inflacji (1919 - 1922),* Poznańskie Prace Ekonomiczne pod red. E. Taylora, Poznań 1923.

[32] Byli to m. in. wybitnie aktywni na polu naukowym: historyk stosunków rolnych F. Bujak, ekonomista W. Grabski, ekonomiści rolni Z. Ludkiewicz, S. Moszczeński, W. Schramm, W. Staniewicz, S. Surzycki.

[33] Z. Ludkiewicz, *Polityka agrarna,* wyd, 4 (wyd. 1 i 2 — 1917, wyd. 3 — 1919), nakł. Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha, Poznań—Warszawa 1921; pióra tego autora wyszło w latach 1919-1923 również kilka publikacji drobniejszych w tej dziedzinie.

[34] W. Schramm, *Ziemia jako podstawa gospodarstwa wiejskiego,* Prace Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego. Sekcja Rolniczo-Leśna, Poznań 1922.

potem W. Grabski[35] ogłosił drukiem treść swoich wykładów uniwersyteckich na szeroko zakreślony temat — społecznego gospodarstwa agrarnego w Polsce. Warto jeszcze wspomnieć o rozprawce E. Szturm de Sztrema[36], poświęconej ocenie bilansu zbożowego Polski z punktu widzenia pokrycia zapotrzebowania krajowego i możliwości wywozowych; o społeczno-gospodarczej monografii wsi położonej w powiecie lidzkim pióra W. Staniewicz[37], który kontynuował pod tym względem dzieło F. Bujaka, autora cennych monografii wsi galicyjskiej.

Umysły ekonomistów z tego okresu zaciekawiały także ogólne problemy polityki gospodarczej. T. Lulkowi[38] zawdzięczamy szerokie i pogłębione omówienie wprawdzie tylko wybranych, ale z pewnością podstawowych spraw i trosk kraju, który próbował wyjść z chaosu i wkroczyć na drogę rozwoju. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj wskazanie najważniejszych motywów, uzasadniających potrzebę wejścia Polski na tory uprzemysłowienia; obszerne, a zarazem drobiazgowe przedstawienie powodów, które usprawiedliwiają, zdaniem T. Lulka, ochronę celną gospodarki krajowej; określenie perspektyw zwiększenia wywozu; wreszcie — ocena zasad polityki kształtowania traktatów handlowych. S. Szczepanowski[39], syn też Stanisława, zasłużonego pioniera przemysłu w Małopolsce, z zawodu inżynier, rozpatrywał możliwości rozwoju wytwórczości przede wszystkim w aspekcie wzrostu wydajności czynników produkcji, podkreślając znaczenie w tym zakresie zwłaszcza polityki surowcowej, kwalifikowanego zatrudnienia, poziomu energetyki i warunków komunikacji.

W tym niespokojnym okresie pierwszych lat niepodległości, kiedy to z wielkim zapałem, a nieraz i zacietrzewieniem rozprawiano na tematy społeczno-gospodarcze, zdarzały się sądy i opinie powierzchowne i pochopne, nie liczące się z realiami. Dobrze się więc stało, że E. Rose[40] podjął się zbadania i oceny rozwoju gospodarki kraju, posługując się w tym celu konkretnym materiałem faktycznym. Autor, nie ograniczając się do przejrzyście ujętego przeglądu liczb i wydarzeń, wzbogacił treść swego studium licznymi komentarzami i wnioskami. W pierwszej jego części zajął się sytuacją w rolnictwie, przemyśle i komunikacji oraz charakterystyką bi-

[35] W. Grabski, *Społeczne gospodarstwo agrarne w Polsce,* opracowanie wykładów na Uniwersytecie Warszawskim 1921 - 1922.

[36] E. Szturm de Sztrem, *Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym,* Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1922.

[37] W. Staniewicz, *Matujzy Bołondziszki wieś powiatu lidzkiego (studium społeczno-gospodarcze),* Wilno 1923.

[38] T. Lulek, *Główne zagadnienia polityki handlowej w Polsce,* nakł. Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 1922.

[39] S. Szczepanowski, *Widoki i drogi rozwoju gospodarczego ziem Polski,* nakł. wł. Lwów 1919.

[40] E. Rose, *Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości,* Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1922.

lansu handlowego i płatniczego, jak również rynku pieniężnego, a w drugiej — skupił uwagę na ocenie stanu finansów państwowych.

Pierwsze lata niepodległego bytu państwowego Polski pozostawiły dorobek myśli ekonomicznej z pewnością pokaźny i dość urozmaicony. Spuścizna teoretyczna utrzymywała się w zasadzie nadal w tym samym, co przed wojną 1914- 1918 nurcie, zakreślonym ideologią szkół historycznej i psychologicznej z różnymi ich odcieniami. Polscy ekonomiści bynajmniej nie obracali się wyłącznie w kręgu założeń i konstrukcji myślowych, wypracowanych przez te szkoły, lecz wnieśli pewne nowe elementy poznawcze w zakresie czy to metodologii nauki ekonomii, czy też teorii pieniądza, kredytu, skarbowości i procesu inflacyjnego. Wysiłkom tym towarzyszyły liczne, godne podkreślenia próby wskazywania dróg i sposobów uzdrowienia stosunków społeczno-gospodarczych w kraju, co świadczy nie tylko o ich wyjątkowym, wprost dramatycznym napięciu, lecz także o nacechowanej wielką troską i determinacją, powszechnej woli przezwyciężenia piętrzących się wówczas trudności.

ECONOMIC THOUGHT IN THE FIRST YEARS OF INDEPENDENCE

Summary

The article contains a review of Polish economic thought considering selected works published in the years 1919 - 1923. Independence gained by Poland created conditions promoting extremely dynamic development of economic literature. Particularly worthful in the sphere of economics theory was the contribution of T. Brzeski, A, Krzyżanowski, R. Rybarski, E. Taylor and W. Zawadzki. It concerned above all general methodological elements of that science. Among others W. Czerkawski, T. Lulek and E. Rose occupied themselves with general questions of economic policy. T. Adamczewski, A. Krzyżanowski, E. Taylor and F. Zweig concerned themselves above all with theoretical and practical problems of money, finances and credit. The economics of agriculture owed its development in the years 1919 -1923 most of all to the works of W. Grabski, Z. Ludkiewicz and W. Schramm Economists of that period in their works and contributions subjected willingly to the analysis the process of mark inflation and its negative consequences, proposing at the same time definite remedial measures.